



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Piotr Mirek
SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **R.N.** i **R.K.**

oskarżonych z art. 231 § 1 kk w zb. z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 listopada 2023 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 22 sierpnia 2022 r., sygn. akt V Ka 894/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim

z dnia 6 grudnia 2019 r., sygn. akt II K 1277/18,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

R.N. i R.K. zostali oskarżeni o to, że w dniu 5 lipca 2016 r. w S. będąc funkcjonariuszami Posterunku Policji w S., działając wspólnie i w porozumieniu, pełniąc służbę w patrolu zmotoryzowanym, którego R.N. był dowódcą, nie dopełnili ciążących na nich obowiązków służbowych w zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego wynikających z przepisów ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. nr 43 poz. 277 z późn. zm.) oraz zarządzenia nr 768 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 sierpnia 2007 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową oraz koordynacji działań o charakterze prewencyjnym w szczególności w ten sposób, że pomimo zaistnienia stanu zagrożenia dla życia i zdrowia M.S., będącego w stanie nietrzeźwości i leżącego na chodniku w miejscu publicznym oraz jego gorszącego zachowania wywołującego oburzenie przechodniów zaniechali skutecznego, efektywnego i prawidłowego wykonania wobec M.S. środka przymusu w postaci doprowadzenia w ten sposób, że umieścili wymienionego w radiowozie, rozpoczynając tym samym czynność doprowadzenia osoby w stanie nietrzeźwości, skutkiem której winno być jej doprowadzenie do jednego z miejsc wskazanych w art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2016 r. poz. 487), to jest do miejsca zamieszkania lub pobytu, izby wytrzeźwień, placówki medycznej lub jednostki Policji - a następnie czynności doprowadzenia nie zakończyli pozostawiając nietrzeźwego M.S. na chodniku, przy ulicy na przystanku PKS B., który to M.S. następnie zaginął, tym samym narażając M.S. na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu czym działali na szkodę interesu prywatnego M.S. oraz interesu publicznego poprzez brak realizacji obowiązków w zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim, wyrokiem z dnia 6 grudnia 2019 r., sygn. akt II K 1277/18, na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. uniewinnił oskarżonych od zarzutu popełnienia czynu opisanego w akcie oskarżenia, a na mocy art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Na skutek apelacji prokuratora wniesionej na niekorzyść obu oskarżonych, Sąd Okręgowy w Gdańsku, wyrokiem z dnia 8 września 2020 r., sygn. akt V Ka 1096/20, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2022 r., III KK 32/21, wydanym po rozpoznaniu kasacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść uniewinnionych, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Gdańsku, wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2022 r., sygn. akt V Ka 894/22, po raz kolejny utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji. Pisemne uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego nie zostało sporządzone z uwagi na długotrwałą, usprawiedliwioną nieobecność sędziego sprawozdawcy w pracy i brak możliwości wyznaczenia innego sędziego do sporządzenia uzasadnienia (wyrok wydano w składzie jednoosobowym).

Z kasacją od tego wyroku wystąpił prokurator kierując nadzwyczajny środek zaskarżenia na niekorzyść uniewinnionych. Skarżący zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj.

1. art. 7 k.p.k., art. 423 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., art. 457 § 2 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. poprzez niesporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego z dnia 22 sierpnia 2022 r. w sprawie o sygn. akt V Ka 894/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego, co uniemożliwia oskarżycielowi kontrolę rozumowania Sądu II instancji w szczególności w zakresie wskazania, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione. na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a w konsekwencji uniemożliwia ocenę tego wyroku i ewentualne podjęcie polemiki z ustaleniami Sądu w nadzwyczajnym środku odwoławczym

2. art. 433 § 2 kpk i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie wszystkich zarzutów zawartych w środku odwoławczym oskarżyciela, a więc niedokonanie ich prawidłowej: merytorycznej i rzetelnej oceny oraz niepodanie w uzasadnieniu orzeczenia, dlaczego zarzuty te uznano za zasadne lub niezasadne.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonych wniósł o jej oddalenie.

W toku postępowania kasacyjnego ustalono, że niezdolność do pracy sędziego – przewodniczącego jednoosobowego składu orzekającego Sądu odwoławczego, który wydał zaskarżony kasacją wyrok, trwa nadal.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się uzasadniona, przy czym odnotować należało, że nie wszystkie podniesione w niej zarzuty były poprawne od strony formalnej, tzn. odpowiadające zakresowi przedmiotowemu postępowania kasacyjnego (art. 519 k.p.k.). W szczególności wobec wydania w instancji odwoławczej wyroku utrzymującego w mocy wyrok Sądu *meriti*, co nie było poprzedzone prowadzeniem przez Sąd odwoławczy własnego postępowania dowodowego (do czego Sąd Najwyższy nawiąże jeszcze w dalszej części niniejszego uzasadnienia), nie mógł zyskać uznania Sądu kasacyjnego zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., choćby został on redakcyjnie powiązany z przepisem art. 458 k.p.k. Oceny i ustalenia rzutujące na podstawę faktyczną wyroku Sądu Rejonowego nie podlegały samoistnej analizie Sądu Najwyższego, mogąc wyłącznie stanowić tło rozważań obejmujących wywiązanie się Sądu odwoławczego z powinności poprawnej i wszechstronnej kontroli instancyjnej zarzutów podniesionych w tym zakresie w apelacji prokuratora – z czym związany był zarzut podniesiony w tiret 2 pkt. II kasacji trafnie oparty o naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Również w zakresie zarzutu kasacji dotyczącego niesporządzenia pisemnego uzasadnienia Sądu odwoławczego, zidentyfikowane przez skarżącego uchybienie wiązać należało z naruszeniem dyspozycji – powołanych obok innych – przepisów art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 423 § 1 i 2 k.p.k. Za niezasadne uznać natomiast należało powołanie – jako rzekomo naruszonego – także art. 424 § 1 k.p.k., skoro dotyczy on uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, a jego stosowanie – nawet pomocniczo, z mocy odesłania z art. 458 k.p.k. – wykluczał charakter wyroku Sądu Okręgowego (utrzymujący w mocy wyrok pierwszoinstancyjny).

Przechodząc do merytorycznej analizy argumentacji nadzwyczajnego środka zaskarżenia wskazać na wstępie należało, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego stanowi dokument procesowy, który wprawdzie nie jest częścią

wyroku, ale odrębnym aktem procesowym, ściśle jednak z wyrokiem związanym (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 20 października 1999 r., I KZP 33/99, OSNKW 1999/11-12, poz. 71). Oznacza to konieczność zaprezentowania w nim toku rozumowania sądu odwoławczego poprzedzającego wydanie wyroku oraz wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięć zawartych w jego części dyspozytywnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z 29.01.1986 r., V KRN 1145/85, OSNPG 1986/11, poz. 154; z 4.11.2003 r., V KK 74/03, Prok. i Pr.-wkł. 2004/3, poz. 13). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że właściwe zrealizowanie obowiązków określonych w art. 457 § 3 k.p.k. świadczy o zachowaniu standardu rzetelnego procesu odwoławczego. Wynikający z treści art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności standard rzetelnego procesu obejmuje także postępowanie odwoławcze, a jednym z jego wyznaczników jest wyraźne wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy rozstrzygnięcia, a więc także odniesienia się do argumentacji stron, które gwarantuje stronie możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.06.2009 r., IV KK 28/09, OSNKW 2009/11/97, Prok. i Pr.-wkł. 2010/3/17, Biul.SN 2009/11/18).

Jeżeli idzie o sytuację, w której pisemne uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego nie zostało sporządzone pomimo prawidłowego wniosku od strony postępowania, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadniczo dominują dwa przeciwstawne stanowiska.

Zgodnie z pierwszym z nich, uchybienie przepisowi art. 457 § 2 k.p.k. jest w takim wypadku oczywiste i rażące. Brak uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego uniemożliwia odniesienie się do – wykraczających poza naruszenie ww. przepisu – zarzutów kasacji, w szczególności - wykluczenie albo potwierdzenie ich zasadności. Niedostatki motywów wyroku sądu odwoławczego, polegające już tylko na naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k., mogą skutkować jego uchyleniem, gdy nie da się skontrolować prawidłowości zaskarżonych rozstrzygnięć. Skoro więc w razie wadliwego sporządzenia uzasadnienia nieuniknione będzie uchylenie wyroku sądu odwoławczego, to zabieg ten może okazać się tym bardziej konieczny, jeżeli motywy tego wyroku w ogóle nie zostały sporządzone (por. wyroki SN: z 8.09.2005 r., II KK 373/04; z 13.09.2005 r., V KK 51/05; z 11.05.2005 r., III KK 248/04, OSNKW 2005, z.

9, poz. 82). Kasacja podlega uwzględnieniu w razie rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 zd. I k.p.k.). Ale nie ulega również wątpliwości, że uzasadnienie wyroku stanowi jego integralną część. Toteż brak tego uzasadnienia przesądza o wadliwości zaskarżonego wyroku (całości orzeczenia). Orzeczenie pozbawione wymaganego prawem uzasadnienia nie tylko może być, ale wręcz jest prawnie wadliwe (patrz ww. wyrok SN z 8.09.2005 r. oraz wyrok SN z 18.10.2005 r., III KK 10/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 1874).

Odnotować zarazem należy, że nic w tym przedmiocie nie zmienia wprowadzenie do Kodeksu postępowania karnego, z dniem 5.10.2019 r., przepisu art. 537a k.p.k., w świetle którego nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Sytuacja, w której doszło do niesporządzenia uzasadnienia pisemnych motywów instancji odwoławczej nie została objęta przedmiotową normą, skoro wskazuje na naruszenie § 2 art. 457 k.p.k.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest również mniej kategoriyczny pogląd, zgodnie z którym niespełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia nie może być utożsamiane z wadliwością rozstrzygnięcia (a tak najwyraźniej uważa skarżący, o czym świadczy treść zarzutu kasacji). Nie każde wadliwe uzasadnienie wyroku, co więcej, nawet całkowity brak uzasadnienia, nie jest ani faktyczną, ani prawną przeszkodą do kontroli tegoż orzeczenia w postępowaniach, tak zwykłym odwoławczym, jak i zainicjowanym poprzez nadzwyczajne środki zaskarżania (także więc i kasacją). Brak uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie stanowi wszak samoistnej, bezwzględnej, przeszkody do przeprowadzenia jego kontroli instancyjnej (zwykłej, czy nadzwyczajnej). Obowiązujące w tych postępowaniach regulacje nie wskazują na taką przyczynę niemożności przeprowadzenia tejże kontroli i nie przewidują kategoriycznej konieczności uchylenia wyroku będącego jej przedmiotem i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Co więcej, przepis art. 437 § 2 in fine k.p.k. określający sytuacje procesowe, w których w ogóle możliwe jest uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie wymienia wśród nich tego rodzaju zaszłości. Brak uzasadnienia orzeczenia będącego przedmiotem zaskarżenia kasacją może zatem stanowić dostateczną podstawę

uchylenia go i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, tylko wtedy, gdy rzeczywiście uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej, co będzie miało miejsce wówczas, gdy sąd kasacyjny nie będzie mógł w sposób merytoryczny odnieść się do zarzutów i wniosków tej kasacji. Kluczowe znaczenie dla określenia wpływu braku uzasadnienia orzeczenia zaskarżonego kasacją na ocenę zasadności tej skargi będzie więc miał sposób sformułowania zarzutów tej kasacji (nie tylko ich treść, ale i poprawne wskazanie przepisów, którym to sąd odwoławczy uchybił) – zob. postanowienie SN z 19.09.2019 r., V KK 442/19.

Ten drugi pogląd jest zasadny, a decydujące znaczenie w tym zakresie przyznać należy przepisowi art. 523 § 1 k.p.k., który dla skuteczności kasacji wymaga nie tylko rażącego naruszenia prawa, ale również – w równym stopniu – wykazania, że miało to istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Wypadek niesporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego musi być więc oceniany nie samoistnie, ale przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy. Nie bez znaczenia jest w tym przypadku również treść pozostałych zarzutów kasacji, które muszą choćby uprawdopodobniać, że doszło jednocześnie do –mającego charakter pierwotny – naruszenia samych zasad przeprowadzenia kontroli instancyjnej wyroku sądu *meriti* (art. 433 § 2 k.p.k.), względnie – pominięcia zastosowania reguł znajdujących zastosowanie z urzędu (art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k.).

Przechodząc do analizy argumentacji kasacji przypomnieć należało, że – uchylając w trybie kasacji zapadły poprzednio w tej sprawie wyrok Sądu odwoławczego – Sąd Najwyższy zwrócił ówczasie uwagę, że w sprawie nie doszło do rozważenia zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającego na dowolnej ocenie zeznań świadków A., K., B. i D. M. oraz wybiórczej i fragmentarycznej ocenie opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej.

Dokonując analizy przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy (w sprawie V Ka 1096/20) oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonych Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w gronie świadków znalazła się grupa (ww. rodzina M.), która w sposób diametralnie odmienny, niż oskarżeni, zaobserwowała zachowanie M.S. Ci ostatni czekając kilkadziesiąt minut na przybycie policyjnego patrolu (po uprzednim telefonicznym zgłoszeniu na numer alarmowy 112 o potrzebującym pomocy nietrzeźwym) utrzymywali m.in., że ten mężczyzna „leżał przy płocie, był mocno

odurzony, nie kontaktował, nie można było z nim się porozumieć, coś mówił, ale nie można go było zrozumieć, nie był w stanie samodzielnie wstać, był bezwładny, nie był w stanie o własnych siłach wejść do samochodu, szedł na kolanach". Z kolei oskarżeni twierdzili, że M.S. „był grzeczny, spokojny, siedział na chodniku, rozumiał komunikaty, odpowiadał na pytania, mówił, że nic mu nie dolega, nie chciał pomocy". W związku z tym nie widzieli konieczności podejmowania interwencji, która powinna polegać na doprowadzeniu tej osoby do izby wytrzeźwień, placówki medycznej, jednostki Policji albo miejsca zamieszkania lub pobytu (art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi). Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że gdyby oskarżeni rzeczywiście odwieźli pokrzywdzonego do domu (miejsca pobytu) i tam pozostawili, to brak byłoby podstaw do stawiania im zarzutów naruszenia przepisów prawa. Ale jak wiadomo oskarżeni nie zakończyli na tym swojej interwencji, bowiem gdy M.S. nie wszedł jednak do domu konkubiny, ponownie umieścili go w radiowozie i rzekomo na jego prośbę wywieźli go poza S. do miejscowości B. i tam pozostawili go na przystanku, z którego w tym dniu nie odjeżdżał już żaden autobus. W notatnikach służbowych odnotowali zaś zakończenie interwencji.

Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, że wątpliwe są wyjaśnienia oskarżonego R.K., że pokrzywdzony po pozostawieniu go na przystanku autobusowym był zdolny do samodzielnego poruszania się, oraz że nie znajdował się w stanie stwarzającym zagrożenia dla jego życia lub zdrowia. Nic bowiem nie wskazywało na to, że pokrzywdzony w ciągu kilkunastu minut wytrzeźwiał do tego stopnia, że stał się zdolny do samodzielnego poruszania się, skoro wcześniej mógł ledwie (jak to ujął Sąd Rejonowy) dojść do pozycji „na czworaka".

W zakresie dotyczącym opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej A.W., Sąd Najwyższy rozpoznający poprzednio wywiedzioną kasację wskazał, że zadaniem biegłej było ustalenie na podstawie zebranych w sprawie dowodów w jakim stanie mógł się wówczas znajdować M.S., a więc przedstawienie sądowi materiału do oceny zachowania oskarżonych pod kątem wypełnienia znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego z art. 160 § 1 k.k. Biegła, pomimo że nie dysponowała wynikiem badania zawartości alkoholu w organizmie pokrzywdzonego (bo oskarżeni go nie zbadali), z nałożonego obowiązku wywiązała się należycie. Na

podstawie innych dowodów, w tym dokumentacji medycznej i zeznań świadków M., przekonująco wykazała, że zachowanie pokrzywdzonego - osoby z zespołem zależności alkoholowej w stopniu znacznym, powikłanym napadami padaczkowymi, z utratą przytomności i uszkodzeniami ciała - świadczyło o pozostawianiu krytycznego dnia pod znacznym wpływem alkoholu – stężenie alkoholu etylowego we krwi rzędu 1 – 2 promile biorąc pod uwagę relację oskarżonych, zaś według zeznań świadków rzędu 2 – 3, a nawet 4 promile. W takim zaś stanie (który nie mógł ulec znaczącej poprawie w czasie od przybycia patrolu do zakończenia interwencji, tj. ok. 20 - 30 minut) nie był on zdolny do samodzielnego poruszania się i bezpiecznego powrotu do miejsca zamieszkania w S. lub odbycia podróży do odległego o kilkadziesiąt kilometrów G. po pozostawieniu go przez oskarżonych na przystanku w B.. Na podstawie opinii biegłej można więc było przyjąć, iż pokrzywdzony znajdował się w sytuacji zagrożenia co najmniej zdrowia, zaś zachowanie oskarżonych naruszało wynikające z wiedzy i doświadczenia życiowego reguły postępowania z takimi dobrami jak życie i zdrowie i mogło mieścić się w kodeksowym pojęciu narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo co najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Przywołanie pisemnych motywów wyroku Sądu Najwyższego w sprawie III KK 32/21 było nieodzowne o tyle, że wskazania te, z mocy art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. wiązały Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy. I choć niesporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku nie może jeszcze świadczyć, że nie doszło do ich uwzględnienia, to wniosek o takim charakterze – wskazujący na ponowne naruszenie zasad kontroli instancyjnej wyroku Sadu *meriti* – można wyprowadzić na podstawie analizy przebiegu ponownego postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy nie przeprowadził uzupełniającego postępowania dowodowego, np. w postaci przesłuchania oskarżonych, świadków M., bądź wysłuchania biegłej A.W., zmierzającego do poszerzenia i wzajemnego skonfrontowania poszczególnych fragmentów tego materiału. Oczywiście Sądowi odwoławczemu przysługiwało prawo operowania na tym samym materiale dowodowym, jako że Sąd Najwyższy, w wyroku III KK 32/21, nie zawarł wskazań co do poszerzenia materiału dowodowego. Jednak w takiej sytuacji na Sądzie odwoławczym ciążył wymóg poprawnego rozpoznania zarzutów apelacji i prawidłowej – pod kątem art. 7 k.p.k. – oceny zeznań świadków, wyjaśnień

oskarżonych oraz opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej. Całościowa, wzajemna analiza zarówno wyroku pierwszoinstancyjnego, apelacji prokuratora, poprzedniego wyroku Sądu Okręgowego oraz wcześniejszego wyroku Sądu Najwyższego wskazuje, że generalnie nie było możliwe zarówno prawidłowe wdrożenie wiążących wskazań zawartych w tym ostatnim wyroku i dokonanie prawidłowej kontroli instancyjnej wyroku Sądu *meriti*, jak i utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego. Ewentualna możliwość takiego postąpienia mogła mieć miejsce tylko w przypadku poszerzenia materiału dowodowego, umożliwiającego kategoryczne zanegowanie wymowy dowodów wskazanych przez Sąd Najwyższy. Takie postąpienie jednak nie miało miejsca, o czym przekonuje protokół rozprawy odwoławczej.

Innymi słowy, stwierdzenie przez Sąd Najwyższy, że doszło do nierozważenia tak kardynalnej sprzeczności pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonych a wskazanymi wyżej świadków, jak również stwierdzenie przedwczesności zdewaluowania opinii biegłej, przy jednoczesnym operowaniu przez Sąd ponownie rozpoznający apelację prokuratorską dokładnie na tym samym materiale dowodowym, połączone z wydaniem wyroku utrzymującego w mocy wyrok Sądu I instancji, nie może zostać odczytane inaczej, niż jako powielenie przez Sąd odwoławczy tych samych uchybień, co w postępowaniu o sygn. akt V Ka 1096/20.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy rozpoznając apelację prokuratora po raz kolejny nie przeprowadził prawidłowej – pod kątem wymogów wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. – kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego i nie rozważył – wszechstronnie, rzetelnie i merytorycznie poprawnie – podniesionych w apelacji prokuratora zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Tym samym doszło w postępowaniu odwoławczym do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Ze względu na ziszczenie się koniunkcji przesłanek wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa – przekazaniu Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd odwoławczy uwzględni powyżej zaprezentowane spostrzeżenia i prawidłowo rozważył zarzuty apelacji i skonfrontuje oraz oceni zeznania świadków (bacząc, że nie wszyscy świadkowie składali takie

same zeznania), wyjaśnienia oskarżonych oraz opinię biegłej z zakresu medycyny sądowej. Jeżeli uzna, że poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne są prawidłowe, to na tej podstawie skontroluje również poprawność oceny prawnej zachowania oskarżonych również kwestionowanej w apelacji.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

(J.D.)

[ms]